



Sygn. akt III KK 388/12

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Barbara Skoczowska  
SSN Józef Szewczyk

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza,  
w sprawie **A. S.**

oskarżonego z art. 193 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 7 maja 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 6 lipca 2012 r., zmieniającego

wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 17 lutego 2012 r.,

**1. uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania,**

**2. zarządza zwrot oskarżycielowi posiłkowemu  
Spółdzielni Mieszkaniowej "J." w R. opłaty od kasacji w  
kwocie 450 (czterysta pięćdziesiąt) zł.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. po rozpoznaniu sprawy A. S. oskarżonego o to, że:

1. w dniu 19 maja 2011 r. w R. wdarł się do pomieszczenia zajmowanego przez prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „J.” J. C. i wbrew żądaniu osoby uprawnionej tego pomieszczenia nie opuścił, tj. o czyn z art. 193 k.k.;
2. w dniu 31 maja 2011 w R. wdarł się do pomieszczenia zajmowanego przez prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „J.” J. C. i wbrew żądaniu osoby uprawnionej tego pomieszczenia nie opuścił, tj. o czyn z art. 193 k.k.;
3. w dniu 17 czerwca 2011 r. w R. wdarł się do pomieszczenia zajmowanego przez prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „J.” J. C. i wbrew żądaniu osoby uprawnionej tego pomieszczenia nie opuścił, tj. o czyn z art. 193 k.k.;
4. w dniu 20 czerwca 2011 r. w R. wdarł się do pomieszczenia zajmowanego przez prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „J.” J. C. i wbrew żądaniu osoby uprawnionej tego pomieszczenia nie opuścił, tj. o czyn z art. 193 k.k.;

wyrokiem z dnia 17 lutego 2012 r., uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów z tym ustaleniem, że stanowiły one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., i za to skazał go na karę 5 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, rozstrzygając nadto o kosztach obrony z urzędu oraz kosztach procesu.

Apelacje od tego wyroku wnieśli oskarżony i jego obrońca oraz oskarżyciel posiłkowy.

Oskarżony zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w całości wnosząc o jego uchylenie i uniewinnienie, twierdząc, że zarzucone mu czyny nie stanowiły przestępstwa oraz wskazując na brak obiektywizmu Sądu pierwszej instancji i błędy proceduralne.

Obrońca podniósł z kolei pod adresem wyroku sądu *a quo* zarzuty:

- I. obrazy przepisów prawa materialnego – art. 193 k.k. – poprzez jego błędną wykładnię, a w szczególności uznanie, iż zachowanie polegające na wejściu do pomieszczenia nie będące wdarciem się (bez użycia siły, podstępem, gwałtu, groźby i nie pod fałszywym pozorem) i jego opuszczenie na ponowione żądanie wypełnia znamiona wskazanego czynu zabronionego oraz pominięcie kwestii uregulowań prawa spółdzielczego do dysponowania pomieszczeniem;
- II. błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na:
  - 1) bezpodstawnej ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego jako znacznych, podczas gdy analiza zachowań oskarżonego w świetle przepisu art. 115 § 2 k.k. oraz statutu spółdzielni wskazuje na brak jakiegokolwiek szkodliwości społecznej czynów, a wprost przeciwnie, czyny te uznać należy za społecznie pożądane,
  - 2) bezpodstawnym przyjęciu, że oskarżony miał świadomość bezprawności swojego działania i przypisaniu działaniom oskarżonego zamiaru bezpośredniego, podczas gdy w rzeczywistości działał on nieświadomie, w warunkach usprawiedliwionego błędu co do bezprawności czynu, stanowiącego podstawę do wyłączenia odpowiedzialności karnej na podstawie art. 30 k.k., ewentualnie działania w usprawiedliwionym, mylnym wyobrażeniu, że zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność lub winę, co stanowi podstawę wyłączenia odpowiedzialności karnej na podstawie art. 29 k.k.;
- III. obrazy przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a w szczególności:
  - 1) art. 6 k.p.k. poprzez pozbawienie oskarżonego prawa do korzystania z pomocy obrońcy w istotnej części postępowania i brak stosownego pouczenia oskarżonego w tym zakresie,
  - 2) art. 41 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., poprzez rozpoznanie sprawy przez sąd mimo wykazania przez oskarżonego przed otwarciem przewodu

- sądowego, iż istnieje okoliczność mogąca wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w przedmiotowej sprawie,
- 3) art. 92 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez bezpodstawne oddalenie wniosków oskarżonego o zarządzenie przerw oraz odroczenie rozpoznania sprawy, mimo że całokształt ujawnionych okoliczności, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia oraz zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego wskazują, iż oskarżony wnosząc o przerwę w celu rozważenia ustanowienia obrońcy oraz o niekontynuowanie rozprawy z powodu wyczerpania psycho-fizycznego nie działał w celu przedłużenia postępowania, lecz w celu realizacji własnych praw podmiotowych,
  - 4) art. 410 k.p.k. i art. 167 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., poprzez „wyrokowanie na niepełnym materiale dowodowym, naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i brak oceny działań oskarżonego w świetle zapisów statutu spółdzielni, a w szczególności brak analizy przepisów prawa spółdzielczego i statutu spółdzielni oraz brak ustaleń, jakie kroki podejmował oskarżony chcąc zrealizować swa prawa członka spółdzielni, co miało wpływ na błędną ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego”.

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Natomiast w apelacji oskarżyciela posiłkowego, zarzucając rażąco niewspółmierność (łagodność) kary, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części orzeczenia o karze przez wymierzenie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby w wymiarze 4 lat ze stosowną grzywną dostosowaną do możliwości płatniczych oskarżonego.

Wyrokiem z dnia 6 lipca 2012 r., Sąd Okręgowy w G. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia.

Orzeczenie Sądu odwoławczego w całości zaskarżył kasacją pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego. Zarzucił w niej rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, co miało istotny wpływ na treść wyroku, tj.:

- 1) art. 193 k.k., polegające na wadliwym uznaniu, że zachowanie A. S. nie wypełniło znamion przestępstwa karalnego naruszenia miru, pomimo iż oskarżony w dniach 19 maja 2011 r., 31 maja 2011 r., 17 czerwca 2011 r. i 20 czerwca 2011 r. wdzierał się do gabinetu Prezesa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „J.” w R., a następnie wbrew wyraźnemu i kilkakrotnie powtórzonemu żądaniu prezesa, jako osoby uprawnionej do dysponowania tym pomieszczeniem, pomieszczenia tego nie chciał opuścić;
- 2) art. 193 k.k. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (Dz. U. 2003 r. Nr 188, poz. 1848 ze zm.), poprzez nieuprawnione uznanie, że lokal stanowiący wyłączną własność spółdzielni mieszkaniowej nie stanowi „lokalu cudzego” w rozumieniu art. 193 k.k. dla członka spółdzielni.

Przy tak sformułowanych zarzutach wniósł o uchylenie zaskarżonego wyrok i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej uwzględnienie, zaś stanowisko to, z uwagi na zarzut podniesiony w pkt 2 skargi kasacyjnej, podtrzymał w toku rozprawy przed Sądem Najwyższym prokurator Prokuratury Generalnej.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Kasację uznać należało za zasadną z uwagi na trafność zarzutu wskazującego na naruszenie przez sąd instancji *ad quem* przepisu art. 193 k.k. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze (dalej w tekście – prawo spółdzielcze).

Zgodzić należy się z Sądem Okręgowym, że znamiona przestępstwa określonego w art. 193 k.k. może zrealizować jedynie sprawca, któremu nie przysługuje – na mocy obowiązujących przepisów lub istniejących między stronami relacji bądź umów – prawo dostępu do obiektu będącego formalnie

mieniem „cudzym” w stosunku do niego, zaś osoba, która z mocy prawa lub w wyniku czynności cywilno-prawnych uzyskuje dostęp do takiego obiektu, staje się osobą uprawnioną w rozumieniu art. 193 k.k. – również w stosunku do właściciela obiektu z ograniczeniami wynikającymi z prawa cywilnego. Prawdą też jest, że przy określaniu tego typu relacji konieczne jest uwzględnienie regulacji normatywnych funkcjonujących w innych – pozakodeksowych dziedzinach prawa. Rzecz w tym, że dokonując interpretacji tych innych regulacji – w tym wypadku przepisów powołanej wyżej ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze oraz ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 119, poz. 1116 – dalej wskazywana jako u.s.m.), a także Statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „J.” w R. – Sąd odwoławczy błędnie uznał, iż członek spółdzielni mieszkaniowej ma „niewątpliwe prawo dostępu do gabinetów osób zarządzających mieniem spółdzielni, a pomieszczenia te stanowiące własność spółdzielni nie stanowią dla tychże członków obiektów **cudzych** (podkr. – SN) w rozumieniu art. 193 k.k.” Wyprowadzając taki wniosek sąd *ad quem* odwołał się do unormowania art. 3 prawa spółdzielczego, zgodnie z którym majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków, posiłkując się również treścią przepisów art. 18 § 2 ust. 4 tej ustawy (członek spółdzielni ma prawo żądania rozpatrzenia przez właściwe organy spółdzielni wniosków dotyczących jej działalności) oraz art. 8 ust. 1 u.s.m. (członek spółdzielni ma prawo otrzymywać odpisy wymienionych w tym przepisie dokumentów). Tymczasem z przepisów tych, również w powiązaniu z powołanym w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przepisem art. 1 ust. 1 u.s.m. wskazującym, zdaniem sądu, na służebną rolę spółdzielni mieszkaniowej względem jej członków, wcale nie wynika aby pomieszczenie, w którym urzęduje prezes zarządu spółdzielni, nie stanowiło dla członka spółdzielni „cudzego” obiektu w rozumieniu art. 193 k.k. Nie można zapominać, co przeoczył Sąd drugiej instancji, że art. 3 prawa spółdzielczego, w jego brzmieniu po nowelizacji z 1994 r. – obowiązującym do chwili obecnej, nie pozbawia spółdzielni własności jej majątku i nie czyni spółdzielców współwłaścicielami w rozumieniu prawa cywilnego, a jedynie zalicza własność należącą do

spółdzielni, jako osoby prawnej, do kategorii własności prywatnej, a nie jak ongiś spółdzielczej. Własność taka, jak to wywiódł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 2003 r., III KK 334/02 (R-OSNKW 2003, poz. 1520), w rozumieniu przepisów prawa karnego pozostaje własnością cudzą, a jej przedmiot jest cudzym mieniem, także dla członka tej spółdzielni. Za taką interpretacją, poza argumentacją powołaną w uzasadnieniu zacytowanego orzeczenia, którą Sąd Najwyższy w tym składzie w całości podziela, przemawia również, a nawet w pierwszym rzędzie, treść art. 11 § 1 prawa spółdzielczego. Zgodnie z regulacją zawartą w tym ostatnim przepisie, z chwilą wpisania spółdzielni (także mieszkaniowej) do Krajowego Rejestru Sądowego, nabywa ona osobowość prawną, stając się tym samym jako prywatna osoba prawna, w obszarze prawa cywilnego, odrębnym od swoich członków podmiotem praw majątkowych, a więc również prawa własności i innych praw dotyczących nieruchomości, która znajduje się w jej władaniu. Oczywiście członek spółdzielni w celu realizacji przysługujących mu uprawnień, również tych wskazanych przez Sąd Okręgowy, ma niewątpliwie prawo dostępu do samego obiektu spółdzielni i domagania się właściwego wykonywania swoich funkcji przez organy spółdzielni, nie oznacza to jednak – w świetle powołanych przepisów, że ma również nieograniczone prawo przebywania w każdym pomieszczeniu znajdującym się w należącym do spółdzielni budynku, które oddane zostało w użytkowanie legalnie wybranym członkom zarządu spółdzielni w celu wykonywania pełnionych przez nich funkcji.

Powyższe rozważania nie oznaczają akceptacji dla takiego postępowania ze strony organów spółdzielni mieszkaniowej, czy też osób je reprezentujących, które uniemożliwiają członkom spółdzielni realizację przysługujących im uprawnień wynikających tak z przepisów ustawy prawo spółdzielcze, ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a wreszcie ze statutu danej spółdzielni, które sprowadza się chociażby do odmowy kontaktu z członkiem spółdzielni lub niewyznaczenia godzin urzędowania, co realizację praw spółdzielcy może czynić wręcz iluzorycznym. Ujawnienie tego rodzaju okoliczności może mieć jednak przełożenie chociażby na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie można natomiast tego przenosić na

kwesję interpretacji znamienia „cudzego” w rozumieniu art. 193 k.k., która w świetle powołanych wyżej przepisów pozakodeksowych jawi się całkowicie odmiennie niż to przyjął w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Okręgowy. Co więcej, sąd ten przeoczył, że nawet w wypadku uznania, iż w stosunku do majątku spółdzielni, członkowi tejże spółdzielni przysługuje prawo własności, również właściciel może być sprawcą przestępstwa naruszenia miru domowego (zob. w tym przedmiocie szerokie rozważania Sądu Najwyższego w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 lipca 2011 r., I KZP 5/11, OSNKW 2011, z. 8, poz. 65. Uwaga ta uczyniona jest jednak wyłącznie na marginesie, bowiem jak to podniesiono wyżej, Sąd Najwyższy uznaje, że mienie spółdzielni także mieszkaniowej, jest dla członka spółdzielni mieniem cudzym. Podsumowując stwierdzić więc należy, że legalnie wybrani członkowie zarządu spółdzielni, do których kompetencji należy m.in. zarządzanie mieniem spółdzielni, w celu realizacji powierzonych im obowiązków muszą mieć możliwość ich wykonywania, a tym samym dysponowania przydzielonymi im w tym celu pomieszczeniami, znajdującymi się w budynku będącym własnością tejże spółdzielni, zaś realizacja przez członka spółdzielni przysługujących im uprawnień musi odbywać się zgodnie z przepisami prawa, w przewidzianym tymi przepisami trybie.

Jeżeli zaś tak, to nie można odmówić słuszności tym twierdzeniom skarżącego, że w następstwie błędnej interpretacji przepisów powołanych wyżej ustaw regulujących działalność prywatnej osoby prawnej jaką jest spółdzielnia, a w szczególności art. 3 prawa spółdzielczego, doszło również do naruszenia przepisu prawa materialnego – art. 193 k.k., zaś naruszenie to, z uwagi na konsekwencje prawne (uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów), miało istotny wpływ na treść poddanego kontroli kasacyjnej wyroku. Uwzględnienie powyższego, implikowało wydanie orzeczenia kasatoryjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w instancji *ad quem*.

Procedując powtórnie Sąd Okręgowy, związany zapatrywaniami prawnymi Sądu Najwyższego (art. 442 § 3 k.p.k.), rozpozna wszystkie wniesione w niniejszej sprawie apelacje mając przy tym na uwadze, że



pomimo tożsamego opisu zarzucanych i przypisanych oskarżonemu w wyroku sądu *meriti* czynów, przebieg poszczególnych zdarzeń był jednak różny. Nie może również pominąć, że czynność sprawcza art. 193 k.k. obejmuje dwie postacie mające charakter działania (wdarcie się) lub zaniechania (nieopuszczenie miejsca). Wreszcie, a to w kontekście zarzutu sformułowanego w pkt 1 kasacji, który jednak nie był podstawą uchylecia zaskarżonego wyroku (art. 436 k.p.k.), sprowadzał się on bowiem w rzeczywistości – pomimo wskazania przez skarżącego na naruszenia prawa materialnego (art. 193 k.k.) – do zakwestionowania, wbrew dyspozycji art. 523 § 1 k.p.k., poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, powinien mieć na względzie, że naruszenie miru w rozumieniu art. 193 k.k. nie musi polegać na czynnym przełamaniu woli osoby dysponującej danym lokalem, lecz może polegać na dostaniu się do takiego miejsca pomimo braku zgody na obecność w nim osoby niepożądaney (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2007 r., IV KK 232/07, R-OSNKW 2007, poz. 2147), zaś dostanie się do takiego obiektu przybrać może postać działania „pod fałszywym pozorem”.

Z tych powodów orzeczono jak w wyroku, czego konsekwencją był zwrot skarżącemu wniesionej przez niego opłaty od kasacji (art. 527 § 4 k.p.k.).